

KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

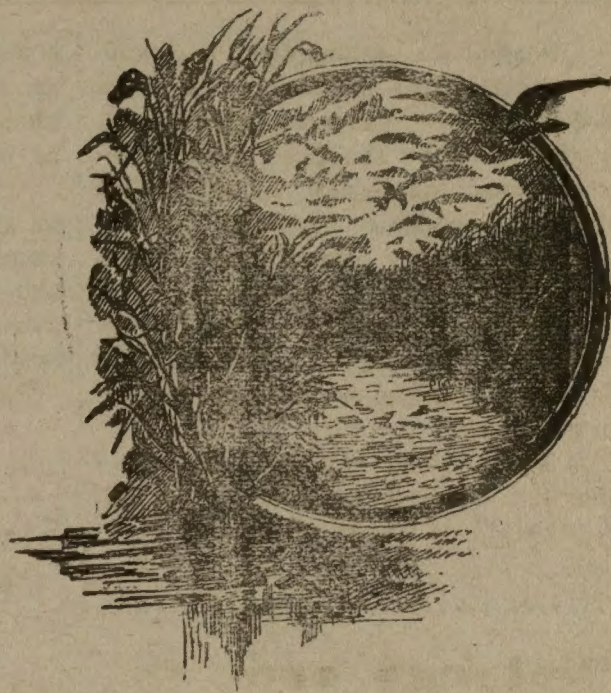
Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2.

Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJE:

na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb., na 3 miesiacy 10 rb.

Asobny numar 50 kap.



Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

Nienawiść miż nami być nie powinna.

(Kančatak staćci u № 5 „Krynicy“ 1919 h.)

3. Šmat Biełarusaŭ, jakija dziela „polskaj wicry“, hladziać na ŭsio na świecie polskimi wačami i časta wyrakajucca nia tolki matčynaj mowy, ale i swajej Bačkaŭščyny, razam z hetym pačynajuc zaražacca nienawisciaj da našych susiedziaŭ Litwinou. A heta duža niadobra; kali ty, biedny, bracie Biełarus, pastanawiu wyračysia usiaho swaho, pryniać usio čužoje, nie raŭnujućy jak taja warona, što prystroila-sia u pierje pawy, dyk biary u čužyncaŭ tolki adno dobraje. Biary u Palakoŭ, wučysia i naśleduj toje, što ŭ ich jość dobraje, razumnaje, pieknae. Ale niachaj ciabie Boh baronić pazyčać u ich časta spatykanuju nienawiść i pahardu da Litwinou, Ukraincaŭ i inšych. Nie zabywaj taho, što ty nie pan ślachciec z zaścienku, a nahu! takiż chlebarob, jak i twój brat Litwin, ci Ukrainiec. Dyk wielmi brydka i nierazumna budzie, kali, ty Biełarus, začnieš nienawidzieć, pahardžać i aśmieiwać usio litoŭskaje.

4. A jakijaż pawinny być adnosiny Biełarusaŭ da Niemcaŭ? Reć peŭnaja, što, ty Biełarus, šmat widzieu i prażyu strasennaho ždzieku ad niemieckich zaŭnierau, ale ci ty, apirajučysia na heta, možyś sabie dumać, što ŭžo paznaŭ jak maje być niemiecki narod? Tady wyślab, što dobrych narodaŭ susim nima na świecie. Jak syn narodu naskroź demokratyčnaho, ty Biełarus, nie pawinien wieryc u bajki, što bytcam jość na świecie narody susim dobryja, abo susim niadobryja. Usie narody majuć šmat čaho dobraho, ale taksama majuć jany i šmat čaho błaħoha. Padčas niemieckaj akupacyi moh koždy prakanacca,

što siarod Niemcaŭ byłož taksama šmat ludziej dobrych i sprawiadliwych. A kali ty wierniešsia z niemieckaho pałonu, to dobra wiedaiš, jak nam treba mnoha ad Niemcaŭ wučycca. Ad nawuki-ž budzie bolš karyści, jak ad nienawiści.

5. Predstaŭniki ŭ nas Maskaloŭ, z jakimi mahli spaznacca, kali byu jašče car, byli bytcam usie našy worahi. Prybywali jany da nas z hłybini Rasiei, abo wiali svoj rod z abmaskaleuśnych tutejšych biełarusaŭ i išli na służbu caru, kab dobra pażywicca toŭstymi „окладами“, kab tutaka, na našym karku zdabyć sabie stawu „вѣрнaro защитника царя и России“. Alež nia ŭwieś narod wialikaruski składaicca s takich prystawou, wučycielou, papou, čynoŭnikaŭ. Tak, nia ŭwieś wialikaruski narod taki. I nam duža i duža redka, jak kažuć: hady ŭ rady, zdaralasia spaznacca s sapraŭdnymi predstaŭnikami hetaho narodu. Ciapier wialikaruski narod pierażywaje najciažejšyja chwiliny. Usio, što nam haworyć ichnaja historyja ab ich daŭniejšych pierażywaŭniach, s ciapierašnim pałaženiem raŭniacca nia može. A čym ciažejšaja chwaroba, tym bolš chwoy maje prawa u spahadu i litaść. Adhetul jasna, što ŭ sercy Biełarusa chryścijanina nima miesca dla nienawiści da Maskaloŭ. Drennyja pastupki i pamyłki treba nienawidzieć, a da ludziej treba zaŭsiody przyjazna adnosicca, a nie waŭkom na ich hladzieć.

6. Haworaćy ab nienawiści da našych susiedziaŭ, na kančatak nia možym nie zakranuć našych adnosin da żydoŭ. Mo' nictcho bolš, jak Biełarus, nia wiedaje škodnaści żydoŭskich karčmaŭ, chitraści fakta-

roŭ i inšych, ale wytykajućy hetyja prastupki usialakich spekulantaŭ — krawapiucaŭ nikoli nia možym ahuŭna ŭsiamu żydoŭskamu narodu rabić takija zakidy. Praŭda, starajučysia, kab nas, kazaŭby baranoŭ, nictcho nia šmieu stryhećy suproci našaj woli, arhanizujmosia u kooperasiwy, zlučajmosia u hurtki, ale niachaj niwodzien Biełarus swaimi hutarkami, dumkami i pastupkami nie zasłużywaje na strašny, nizki i haniebny dla chryścijanina nazoŭ — pahromšcyka.

Ks Ul. Tałočko.

Kutok ab Unii.

Što takaje antimins?

Koždy świedamy katalik wiedaje, što Imša świataja u łacińskim abradzie, atpraŭjaicca tolki na takim aŭтары, ŭ jakim jość pałożany kamiń s astankami światych. U wialikim, ci hałoŭnym aŭтары, hety kamiń jość na zaŭsiody umuawany, a ŭ bako-wych aŭтарach, hetki kamiń u mieru patreby, može wymacca i pieranasicca z adnaho aŭтара ŭ druhi.

Dyk woś tak sama i ŭ unijataŭ (u uschodnim abradzie) bywajuć aŭтары dwuch radoŭ: pastajannyja, jakija biskup paświaćaje i ŭkladaje ŭ ich astanki światych, i niepastajannyja, u jaki kładucca nie astanki światych, ale kusok darahoha pałatna, na jakim namalawany Chrystus u hrobie i časami św. Ewanhelisty, praroki, anioły, dy inšyja światyja. Woś hetaja darahaja chusta i zawiecca antiminsam, heta znača „zamiest aŭтара“. Antimins majeć na druhim baku pryšyty miašoček, u jaki biskup, paświaćajućy sam antimins, kładzieć astanki światych.

Hutarka ab antiminsach u carkoŭnych knihach užo spatykaicca až u VIII stalećci, a susim pašyryŭsia zwyčaj używać jaho kala XII stalećcia. Hetyja antiminsy służyć da światy 11turhii u tych unijackich (usłodnich carkwach) dzie sam aŭtar (prestoł) nie pašwiačany biskupam. Pašwiaciŭšy antimins, biskup kładzie na im swaju podpis i pieczęć. U nikatorych zdareńniach i łacińskaho abradu duchownyja mohuć atpraŭlać św. Imšu na ŭschodnim antiminsie.

I šmat inšych zwyčajau, ciekawych i poŭnych tajemnaŭ značeńnia, majeć kaścioł unijacki, da jakoha należeli naŝy pradziedy.

X.

Biełarus sam ab usim pastanowić.

Jak ryba biaz wady, tak Biełarus biaz ziamli, żyć nia možyć.

Treba Biełarusu, značycca, dość mieć ziamielki, bo ciapier niedachwat jaje. I tak, jak ciapier modnym stała pieradawać na sud mirski (na sud hramady) najwaźniejšyja sprawy, dyk i hetu niachaj zaadno sud mirski rašajeć ja susim zhodzin budu z mirskim sudam naščot taho — s kim Biełarusam zlučycca żyć, jak to ciapier Palaki damahajucca hetaha na mirskich schochach, ale s tej umowaj, kali zaadno i Biełarusy miram buduć sudzić — kamu pawinna należyć ziamielka da haspadarki. Bo kali, Biełarusy chlebaroby, pawedle Palakou, zdolnyja rašać sudźbu swaju nacijanaluju i sprawu, kudy im należyć, da čaho padhatoŭki jašče blizu susim nia mieli, — dyk kudy zdalniejšyja Biełarusy chlebaroby rašyć sudźbu ziamielki da haspadarki.

Značycca, na ŭsich schodach, dzie budzić miram rašacca — kudy biełarusam

pryłučacca, da jakoj Respubliki, — pawinna tutže rašacca — kamu musić należyć ziamielka da haspadarki, i skòiki kamu, dy na jakich prawoch.

Jak sprawa nacijanalnaja tak i sprawa ab ziamielku trudnawata wyrašyć prostamu narodu; ale, kali prostaho narodu sud nad sprawaj nacijanalnaj waźny dla Palakau, dyk — wiedama — musić być waźnym i sud nad ziamielkaj.

Biełarus sam ab usim pastanowić.

A—y B—a.

Sialanski źjezd u Wilni 14 i 15 lutaho 1920 h.

U kažuchoch, u siarmiahach, pawiasom padpirazany, s torbačkaj za plačyma, s kijom u rukach, wializarnaj hramadoj achwojna, z nadziejaj n hrudziach, išou naŝ sialanski, najbołš biełaruski, lud u Wilniu na sialanski źjezd. I nia dziwa! Ab ziamielcy tam mieła być hutarka. A sialanin naŝ dobra wiedaje, što ziamlica, heta jaho dola, jaho pryšaść, jaho rodnaja maci...

U liku 6-ci tysiać waźna zasieli sialanie naŝy i z bićciom serca słuchali pramowy tych, chlo ich kachaje, chto ich rozumieje, chto im lepšaj doli žadaje.

Ad Biełaruskaho hramadzianstwa ščyra witali źjezd Ks. Ad. Stankiewicz i P. Aleksjuk.

Što daŭ hety źjezd? Nadta šmat! Sialanie naŝy družna i waźka świetu aznajmili, što jany adwiečnyja haspadary swaho Rodnaho Kraju, što ziamla da taho należyć pawinna, chto na joj pracuje, što pierawaha i niaroŭnaść u waładańni ziamloj, a dzieła hetaho i pierawaha i niaroŭnaść u żyćci zhinuć musiać. Sialanie naŝy pakazali, što jany užo na darozie da roŭnaści i sprawiadliwaści. A ŭsie worahi sialanina-chlebaroba pačuli wyrazna, što jany užo adpiejali swaju piešniu, što užo hrunt im spad noh ucikaje, što jany swajo užo adžyli.

A chtož zlićyć tuju karyść, jakuju sialanski źjezd daŭ, biełaruskaj sprawie! Praŭda, nat' niekatoryja s pramoŭcaŭ tutejšych usio sabraŭšajasia sialanstwa polskim nazywali, ale usioždyki sapraŭdny swoj twar, najbołš twar biełaruski, sialanie pakazali dawoli. Kali adzin sialanin z Dziśnienskaho pawietu, skončyŭšy swaju pramowu, zwiarnuŭšysia da usiej hramady, skazaŭ, što jon choće wiedać, kòiki tut jość Biełarusou, dzieła čaho, chto Biełarus nichaj padymie ruku ŭ wierch, dyk musić tysiać piać sialan bojka padniali swaje mazalistyja ruki i hetym šmieła zajawili, što jany Biełarusy, nia hledziačy na toje, što jany blizu ŭsie kataliki.

Uwieś niedachwat źjezdu byŭ u tym, što sialanam nihto nie rastumačyŭ ab pátrebie miescowaho Sojmu u Wilni ci ŭ Miensku. Miescowy Sojm najlepš moža z ziamloj sprawicca, kab u pieršy čarod — ziamla dostałasia tamu, kamu treba, i kab u pieršy čarod jana dostałasia tutejšym ludzcam, bo hetaž nie sakret, što bołšaść panoŭ nia lubić Biełarusau i kali prydzieca razstacca z ziamloj, dyk dumajuć addać jaje nia tutejšym sialanam, ale Palakom, sprawadżanym s Polšcy.

Ahułam treba skazać, što Sialanski Ĵjezd mnoha daŭ — jon zwaruŭšy da lepšaho żyćcia našaho sialanina, hetaho adwiečnaho waładara Rodnaj Ziamlicy.

A. Siarmiaha.

Z B E Ł A R U S I.

Maładečno. Wializarnaje heta siało, dziakujućy swajmu pry čyhuncy pałażeńniu, nie astajecca u zadzie biełaruskaho żyćcia. Tutejšyja zychary, jakija żywuć u Maładečni, heta, z małymi wyniatkami, ŭsio Biełarusy. Maskwa z usich sił starałasia ich abmaskowić i dzieła čaho załażyła tut wuŭcyielskuju sieminaryju, metaj jakoj było pryhatawać jak najbołš sdradnikoŭ i pradaŭcoŭ Biełaruskaho narodu. Maładečynskija zychary najbołš prawasłaŭnyja; dziakujućy hetamu, ludzi, wyrableny na maskoŭski kapył, u sieminaryi miełi lohki dostup da tutejšych Biełarusau

F. Bahušewič — piešniar biełaruski.

(P r a c i a h).

8. IDEJA BAHUŠEWIČA I IDEJA ŠEŬČENKI.

F. Bahušewiča možna lićyć pryhiłmiam samawitaści biełaruskaj kultury i dziaržawy. Bo jon čuć nia pieršy adwažna zajawiŭ, što mowa naŝa ani rasiejskaja, ani polskaja haworka — ale zusim samabytnaja jak koźnaja inšaja. A kali my zusim samawity, asobny narod, to naležycca nam prawa haspadara na swajej ziamli: sa swajej mowaj, swaim uradam, swajej Cerkwaj (Kaściołam).

Bahušewiča možna pryraŭniać da Ukrainkaho Šeŭčenki. Adzin i druhi stali na asnowie samabytnaści swaho narodu. Šeŭčenko tolki wyraziŭ heta z bołšaj siłaj i talentam. Ale zatoje Bahušewič nie pakiŭ psychologii relihijnaj Biełarusy,

padčas kali Šeŭčenko stanuŭ na asnowie biazbožja i daŭ padkład materyjalistyčny blizu dla ŭsiaha ukrainkaha ruchu. Nia wiedaju, ci taki pohlad možyć mieć padatny hrunt u dušy narodu — chiba nie, bo biazbožnaść rodzić samalubstwa i zabiwa je ŭ dušy atkaznaść za swaje pastupki. Narod biaz wiery — heta wydumka, a historyja wućyć, što narody hinuć razam z ich bahami. Zabijcie ŭ dušy narodu Boha — pierastanie taki narod istnawać. Rymlanie, kali zawajowywali jaki świeży narod — zabirali i jaho bahoŭ, kab tym chutčej zlic jaho u adnej masie swajej dziaržawy. Chto patrapić zacić Boha u dušy čaławieka — sapsuć jaho malitwu i pracu — toj psuje fundament našaho rozwiku. Na ščascie Biełarus byŭ i jość relihijnym i Bahušewič, adbiwajućy jaho dušu u piešniach, nia moh jaho zrabieć biazwiercam. Relihija zasiedaje u najtajniejšaj hłybinie ducha i ništo nie sarwie naŝych adnosin da Boha. Šeŭč. paet wialiki, ale piešnia jahona wyzywa je prykraje čućcio u wieručaj dušy nia tolki Biełarusy. Bahušewič piešniar prosty, a jaho piešnia razniastasia pa usim našym

krai, a deklamacija jaho wieršaŭ wyzywaje ślozy u sialan: tak umieŭ jon zależci ŭ dušu našaho brata. I možym u pracy nad Biełarusam używać rozných sposabaŭ, ale jak wykiniem relihiju, sprawa prapašcāja. Kažuć, što čaławiek jość z natury relihijnym. Mo' i praŭda, ale Biełarus wiery ŭ Boha nawućyŭsia z żyćcia: Kalib nia wiera u Boha i jahony Ahład, treba jamu było daŭno užo zrabieć samalubstwa. Jon żywie nadziejaj u tryumf sprawiadliwaści — a tryumf sprawiadliwaści biazbožnaj śmiechu wart. I woś jašče adno. U sučasnym mamenci, kali Biełarus nia wytwarzyć silnaj arhanizacyi relihijnaj (Unija) — to niebiaspiečka idzie ad susiedziaŭ — los jaho nacji zusim niapeŭny (nie kažu prapašcy).

9. BAHUŠEWIČ I BIEŁARUSKAJE PIŠMIENSTWA.

My chočym dajści da wysnawu u hetych uwahach, što Bahušewič byŭ tym pieršaradnym pišmiennikam narodnym, ad katoraho pačynajucca adrodziny biełaruskaho pišmienstwa. Kažu adradziny (nie naradziny), bo swajo pišmienstwo my užo

i susim swabodna taptali i niščyli biełaru-skuju narodnašš, zaščapajučy na jaje mies-ca čužuju rasiejščynu. Ale ničoha nie zra-bili. Biełarusy astalisia Biełarusemi i cia-pier užo šyrokaj chwałaj pačynajuč jany budzicca da šwiedamaho nacyjonałnaho žyćcia. Woš ciapier tut, dziak ujučy starań-niam miescowaj biełarskaj moładzi, na čale z wučycialam Čarniaŭskim, časta ad-bywajuca biełarskija predstaŭlennia, spek-takli, pieśni, hulni, skoki.

Aprača taho, niedaŭna zasnawaŭsia tut Kružok Biełarskaj Moładzi, jaki rych-tuicca da taho, kab u chutkim časie pa-wieści zahanzawajuju, čwiorduju pracu, dzieła padniaćcia so snu tutejšych žycha-roŭ Biełarusau i wieści ich da poŭnaho rozwitku, da poŭnaho adradžeńnia.

Maładečynski.

Wioska Šutawičy, Ašmianskaho paw. I našaja wioska, jak kožnaja inšaja u Biełarusi, znošila dahetul i ciapier zno-cić ździek čužyncaŭ, jakija ci robiacy spiski ludziej, ci zasnowywajučy huriki biełarskaj moładzi, ci zakładajučy školy, tak sprawaj zaŭsiody kirujuč, kab pryhłu-šyć i akančalna zabić budziačajasia biełaruskaje žyćcio u hrudziach tutejšych ludzcoŭ. A paciecha naša u tym, što ūsioždyki „pryjacielaŭ“ našym pałažyć nas u hrob nie ūdasca. Praŭda, ludziej našych možna lohka pierarablać na palakoŭ, ka-rystajučy z ich ciamnaty, ale nia ūsiež ta-kija duinyja, jak moža nie adnamu chacie-łasiab. U nas, wiedama, usie Biełarusy, ale Biełarusy kataliki, jakim u polskich kaścio-łach fałšywa tłumaczyli, što jany „polskaj wiery“, i ciapier praz swaju ciamnatu, sia-bie nazywajuč palakami. Ale nia ūsie tak robiac. Światlejšyja z Šutaŭcaŭ nie prada-juć siabie, nie wyrakajuca swaho rodna-ho, ale śmiela nazywajuć siabie Biełarusami i damahajuca dla siabie biełarskaj školy, biełarskaj arhanizacyi. Mnohija s Šutaŭcaŭ, nia mohučy doma mieć swaju rodnuju školu, dziełak swaich addali aź u Wilniu, u Biełarskuju himnaziju. Nie-katoryja z ich dziełak užo wyrasli, zdabyli, jakuju mahli, nawuku i nia wyraklisia swaho siarmitažnaho, ciomnaho narodu, a astalisia ščyrymi Biełarusami i Biełaru-

skami i, skolki mohuč, pracujuć ciapier dzieła hetahož narodu. Takimi dziełmi wiernymi swajmu ciomnamu narodu jość Ksiondz W. Šutowič i panienki Maryja i Amilija Šutawičanki. Dy ahułam kažučy, usie tyja ci maładyja, ci staryja, jakija ma-juć bolš rozumu, jany usie trymajucca rodnaj biełarskaj mowy i ūsiudy śmiela siabie Biełarusami nazywajuć, bo rozumie-juć, što ko-ny narod musić być wolny i niezaležny. A ūsie Šutaŭcy durniejšyja z lohkej dušoj pradajuć siabie, swaju do-lu, swoj narod. Dla wiernych dziełiej swajej Maci Biełarusi budzie šawa i pa-dziakā ad pryštych pakaleńniaŭ, a dla za-pradaŭcaŭ—paharda. Dyk i wy, jak syny marnatraŭnyja, waročajcisia pokul čas da swajej Bačkaŭščyny!

Ščyry.

panočku, chočym być tym, kim my jość, chočym astacca takimi, jakimii nas Boh stwaryŭ. A kali moža tak niamožna, dyk my zhadžajmsia na! i ū „polskuju wiewu“ padacca, ale najlepš bylob, kab my mahli wiarnucca da Wiery swaich dziadoŭ i pražziadoŭ, da našaj rodnaj Biełarskaj Wiery, da Unii!... Tady heny pan, widzia-čy, što tut žadajuć jakraz taho, čaho jon nie žadaje, pakinuŭ wiosku i pajechaŭ. I skolki mudraćci u dušy našaho Biełaru-sa chlebaroba! A dumajučy ab hetym šmat świetłych dumak prychodzić u ha-ławu, šmat wiery i nadziei uliwaicca u ser-cā—što budzie żyć Biełaruś, što ūsie Biełarusy, jak kataliki, tak i prawastaŭnyja užo chutka zrazumiejuć, što jany adzin narod, što ien tolki Wiera rožnić, što Biełarus kata ik nie maje prawa zapisać siabie palakom, a prawastaŭny rasiejcam, što jany ūsie naležać da adnaho Biełarskaho Na-rodu. Wieryyca ū heta išče bolš, kali ūs-pomniš na toje, što ūsie ciomnyja asoby, jakija za hrošy zabiwajuć Biełarskaje žyć-cio, a na jaho miejsca warožaj rukoj za-ščepliwajuć polskaje, zhinuć marna, jak zhinuli henyja, što Biełarskaje žyćcio sta-lalisia prydušyć maskoŭščynaj.

Niedaloki.

Polack. Daŭniejšaja stałica Biełaru-si—Polack cierpie ciapier biadu niaźmier-nuju: sustrelisia u im dzwie siły—wojska polskaje i bałšawickaje; dziełić ich tolki Dźwina. Šmat budynkaŭ pabita harmata-mi. Palaki uzialib užo musić daŭno Polack, bo žaŭniery načami kolki razoŭ, šukajučy bałšawickich harmat, byli aź za Polackam zradu bałšawikoŭ wiorst 8.

Na zapytannie žycharoŭ, čamu Pala-ki nia biaruć Polacka, žaŭniery kažuć—ni-ma na heta przykazu.

S przyčyny častaho strelu nima susim padwozu jadominy u Polack, dyj žyćcio tam zamiarło. Bahaciejšyja žychary, naj-bolš żydy, pawyježdžali, a čto zastaŭsia dyk apošnja rečy z adziežu i abutku pra-daŭ, kab tolki z hoładu nie pamierci. Chleba s čystaha żyta ničto daŭno nia widziaŭ; piakuć aładki z aŭsianaj muk; pud bulby i burakoŭ dostać možna był ū śniežni za try—dwa funty soli, ci kao-

Wioska Cary, Ašmianskaho paw. Siudy niđaŭna pryježdžaŭ niejki «stražnik kresowy», jaki adrazu uziaŭsia tut za swa-ju rabotu. Ale tut nie tak lohka pašto, jak jon spadziawaŭsia. Treba wiedać, što u wioscy Carach usie Biełarusy prawa-štaŭnyja, dyk uziać ich na wudačku «pol-skaj wiery» nie mahčyma było. Dyj cika-waja hularka zawiazałasia miż hetym pa-nam i sialanami. „Kim wy chočycie być?—pytaje jon. A Biełarusy na heta — My,

mieli. Ale toje piśmienstwo miela niejki fałšywy padkład, kali prajšto biaz śledu. Piśmienstwa toje chawajecca u hrob razam sa swaimi tworcami. A tworcami jaho by-li akurat tyja ludzi, patomki katorych paj-šli u prymanki da čužackaj kultury. Była heta pierš-najpierš biełarskaja štachta, ka-toraja pierestajučy być biełarskaj, schawa-ła i toje piśmienstwa u archiwy. Piśmien-stwa relihijne trymałasja jšče u znoś-nach kaścielnych, ale i na jaho pryšoŭ ča-rod, kali cary rasiejskija skasawali Uniju i mowu biełarskuju pastaralisia zamianić rasiejskaj. Woš lažyć toje staroje piśmien-stwa u archiwach i ničto jaho nie krata-je — chiba myż abo jaki praz paru cika-wy wučony, Jość twory tam usiakija. Aproč aktaŭ uradowych (da kanca w. XVII), hra-mat kniažych i karaleŭskich, lažyć tam i taja literatura carkoŭnaja: pamiatka zma-hańnia Unii-swajo istnawańnie. Jość tam i literatura pryhožaja, u tworach jakoj piś-mienniki šukajuć charastwa.

Toje staroje biełarskaje piśmienstwa nia miela padkładu u t. z. prostym naro-dzie — u jaho pahładzie poŭnym fantazii

na przyrodu — u jaho tej prostaj filozofii: i za toje zhinuło. A kali rewolucyja fran-cuskaja ruchnuta sa swaimi „prawami“ ča-ławieka pa Eŭropie i prymusiła hladzić kryšku inačej i na wiaskoŭca, tady wočy piśmiennikaŭ našaho brata. Ale na žal nia było užo kamu tady pišać pa biełarsku: adny pisali pa rasiejsku, druhija pa pols-ku. Čerpali tady z našaho ludu „piosenki prostače“, pokazki i pierarablali na swoj ład, a Biełarus nie žwiartaŭ uwahi, što ja-ho skarb paezii ludowaj raźbiwajuć i pry-swojwajuć: swaich piśmiennikaŭ nia mieŭ. Až nikatorym sumleńnie zwaruśylaś i za-čali hišać pa biełarsku. Byli heta Barščeŭ-ski, Niestluchoŭski i Marcinkewič, znanyja našy piśmienniki. Braisia jany adnak za piaro chutčej dla zabawy jak s patreby: narod jašče spaŭ: abo lepš skazać stahnaŭ u panščynie. I woš u kancy wystupaje Ba-huśewič — jak piśmiennik idei asobnaści Biełarskaho narodu, choć jašče idej nie-jasnaj. Razjaśniać jaje jaho nastupniki. Staŭ jon na hranicy nowaj epoki rozwitku na-šaho piśmienstwa: jaho wieršy heta toje ziernie, s katoraho maje wyrasći niešta

mocnaje i trywałaje. Pa rewolucii 1905 ho-du zjawiłasia celaja hramada pieśniaroŭ s klikam: „Żywie Biełaruś“. I żyć jana mu-sić nie zwažajučy, što značajā častka ja-je prawadyroŭ daŭniejšych wyrakłasia jaje jak za tuju miski sačewicy. Narod im tol-ki może, žadać wiasiołych hulniaŭ — jak na tym „ihryšcy“, dzie ū cymbały bjeć ży-dzišče, i hdzie cienkija panienki, i hdzie ro-zum wielmi cienki...

Jakim kirunkam pojdzie myśl biełaru-skaja pa tym razwale staroha ładu, jaki raspačła druhaja rasiejskaja rewolucyja — budziem bačyć. Maim dziełam było tolki pakazać, što Bahuśewič napisaŭ choć ma-ła, ale ūdała.

(kančatak)

Kazimir Swajak.

rasiny. Časam, jak maŭčać harmaty, z blizkich wiosak jeduć sialanie u Połack, kab dawiedacca, sto čuwać?

Wiazuć, tady drowy (praduktaŭ nie wiazuć bo komisary lubiać rekwizycii rabić) i woz addajuć za 1 1/2 funta soli. Hrošy dobra išli tolki carskija, i kierenki. Za słuźbu na čyhuncy, ci tak dzie, zaŭsiody płacili sawieckimi, ale hetych hrošaŭ wiaskowyja ludzi nie brali; dyk hetyja hrošy treba mianiac na kierenkija (choć z wialikaj trataj), abo dumskija i užo tady kuplać možna jadominu i to wiorst 20—30 u staronie ad Połacku. Pieršaha studnia ceny byli hetkija:

pud bobu 120 r. kier., pud aŭsa 600 r. kier., funt soli 450 r. saw. f. karasiny 300 saw., boty prostyja 8000—10000 rub. sawieckich.

A ŭ dzień zarabić možna siarednim likam 50—70 rub.

Harujuć ludzcy, čakajućy z dnia na dzień pieramieny.

Antoś s Połacku.

Mikałajewo, Dzišnienskaho pawietu. Dzieła taho, što sāmaja Džisna, jakaja znachodziacca nad samaj rakoj Dźwinoj, ciapier apynułasja na samym fronce, dyk usiakaje žyćcio Džisny adsunulasja nazad. Dyk woś ciapier i nabaženstwa atpraŭlaicca u Mikałajewie, wiorst 10, ci 12 ad Džisny. Tut ahułam usie Biełarusy, ale smať bolš prawasławnych. Świedamaść biełaruskaja, pad jakuju dobruju padmuroŭku pałažyli tut biełaruskija kazańnia pačatyja u 1917 hodzi dziakujućy Biskupu Roppu, i ciapier šyrycca i maćuicca. Praŭda, tutejšyja ludzcy apuščany — jany mała majuć tut nia to što apiakunoŭ, ale i zwyčajnych prychilnikaŭ. Škoły napryktad tyja asoby ad jakich heta zaležyć, zakładajuć polskija, (choć mała i hetych), a ab biełaruskich ani dumajuć. U Mikałajewie celaj aporaj dla sialanskaho biełaruskaho ludu Ks. Zienkiewič. Jon śmiela staić za praŭdu, za sprawiadliwaść, za dumki Ch. ystusowy. Jon i edaje, što wola Chrystusa—nia psuć taho što jość ad Boha, ale heta raźwiwać i hadawać. Jon nie staraicca pierarablać Biełarusioŭ u palaki, ale biełaruskiju narodnaść staraicca padtrymać. Jon nat' i kazańnia časta haworyć pa biełaruku. Za ūsio heta, kali nie ciapier, dyk niekali, wialiki naś narod ščyra jamu padziakuje.

Susied.

Adusiul patrochu.

RASIEJA.

Jak my užo pisali, ciapier u Rasiei poŭnymi haspadarami jościaka bałšawiki. Pakanaŭšy usich swaich unutrennych worahaŭ, jany pačali snuć dumku ab zamireńni s Polščaj i z inšymi dziaŭšawami, jakija z imi wajujuć, jak napryktad s Finlandyjaj; Bałšawiki aznajmili Polščy i Findlandyi, što jany hatowy pačać pierahawory ab supakoi. A kali da tolku hutarka nia dojdzie, dyk jany taksama hatowy dalej wajewać. Anhielskija hazety padajuć, što Trocki užo apracawaŭ plan nastupieńnia wiasnoj na Polšč dwuma nawarotami: na Wilniu i na Haličynu. U toj čas bałšawickaja armija maje dasiahać da waśmi miljonaŭ.

IRLANDYJA.

Kožny narod staraicca, ka dabiicca niezaležnaho, wolnaho žyćcia. Woś Irlandčyki, jak ja zaležać ad Anhlii, apośnim časam biazupynna damahajucca niezaležnaści. Ahuť Irlandčykaŭ žadaje raspublikanskaho paradku u swajej dziaŭšawie.

POLŠČA.

Tut štoraz bajčej wiaździecca hutarka ab zamireńni z bałšawikami. Jak akančalna heta pyłańnie razwažycca — niawiedama. Wiedama tolki toje, što prychilnikaŭ supakoju duža mnoha, bo i wajnu nia lohka wiaści, kali i ŭ nutry kraju nie tak kab dobra bylo. Dyk treba kinuć wajnu i pačać adbudowywać papsutaje wajnoj žyćcio.

Štoraz to wyrażniej raschodziacca tut pahałoski, što Trocki sapraŭdy dumaje wiasnoj napirać na Polšč, a ŭ hety čas majuć jamu pamahčy polskija kamunisty, paŭstaŭšyja prociŭ ciapieraśniaha Uradu.

Ciapier Polšča jak bytcam zmianila swaju palityku da Biełarusi. Niedaŭna Palaki nia puścili jechać u Paryž u sprawaci biełaruskich Staršyniu Rady Narodnych Mh nistaŭ Biełarusi A. Łuckiewiča. Woś što ab hetym pawiedamlaje biełaruskaje «Biu-ro Druku»:

Staršynia ūradu Biełaruskaj Narodnaj Respubliki, byŭšy prezes delehacyi na mirnaj konferencyi, p. A. Łuckiewič, kaŭory piać miesiacoŭ nazad wiarnuŭsia z Paryžu ū Warszawu na telegrafnuju prapazyciju b. prezydenta ministraŭ Polščy p. Padareŭskaha, dzieła pierahaworaŭ z polskim uradam u sprawie Biełarusi, jakije pierahawory jon wioŭ z načalnikom haspadarstwa, p. Skrzyńskim, i pradstaŭnikami polskaha hramadźianstwa, — ciapier, pośle zwarotu z Paryžu ministra zahraničnych spraŭ, p. Pateka, zatrymany.

Ministerstwa zahraničnych spraŭ admowiłasja wydać jamu dazwaleńnie i wizu na pawarot da Paryžu, nia hledziačy na toje, što jon atrymaŭ dyplomatycynja wizy—francuskiju, šwajcarskuju, anhielskuju i českuju.

AMERYKA.

Tut što raz to bajčej šyrycca bałšawizm. Amerykanski urad wajuje z im jak moža. Dahetul aryštawali 3600 asob bałšawikoŭ. Lik usio zmahaicca. Siarod aryštawanych mnoštwa Rasiejcaŭ, jość Niemcy, Italjancy, Łatyšy, Kitajcy i inšyja.

ANHLIJA.

Anhlija dačakała swaho. Jana daŭno chaciela, kab pačać jaki handal s Rasiejaj. I woś ciapier užo chodziś mašyna z Murmanu da Pietrahradu; wiazuć adziežu, chorčy, tytuń i leki.

UKRAINA.

Dachodzić wiestki, što Francyja, jakaja dahetul dawoli worata adnosilasja da Ukrainy, ciapier užo duža jość padobnym da praŭdy, što jana skora pryznaje uiezaležnaść Ukrainy.

NIAMIEČČYNA.

Ciapier usie narody—i małyja i wialikija jak u zwon bjuć—kryčać ab swaich patrebach i ab swaich žadańniach; adny tolki niemcy zmoŭkli, bo jany na pustuju hutarku času nie majuć, bo jany družna uzialisia za pracu dzieła adbudowy swajej bačkaŭščyny pašla wajny. Dzieła hetaho susiedzi niemcaŭ, ichnija niedaŭniešnja worahi, užo pačynajuć z imi ličycca. Woś Anhlija, kažuć, choćyć užo dać niemcam pazyku.

Z WILNI.

Biełaruskaja Školnaja Rada Wilenščyny.

U Wilni s pradstaŭnikoŭ rožnych hramadzkich arhanizacyj arhanizawalasja Biełaruskaja Školnaja Rada Wilenščyny. U Radu ūwajšli: F. Umiastoŭski, Jaremič, Genadzi, Bahdanowič, Kachanowič, Kaibač i Stankiewič. Staršynioju wybrany p. F. Umiastoŭski. Pradstaŭnikom u Centralnuju Biełaruskiju Školnuju Radu ū Miensku wybrany p. Stankiewič.

Sialanski źjezd.

14 ho i 15 ho lutaho sioletniaho hodu u Wilni adbyŭsia źjezd sialan. Było jakich tysiyc šeść asob. Zjezd razwažaŭ ab ziamli.

Im i heta nie padabalasia.

Skolki nienawiści maje polskaje duchawienstwa ū Wilni daŭsiaho biełaruskaho, świedčyć wyrazna miż inšym i toje, što ks. Kulešo na Sialanskim Zjeździe nahawarywaŭ sialan, kab jany biełaruskich pramoŭcaŭ nia słuchali i prahaniali ich, kažućy, što ūsiudy treba pa polsku hawaryć.

AD REDAKCYI.

Redakcyja duža patrabuje pieršych (1, 2, 3) numiaroŭ «Krynicy» prośtaho 1919 hodu. Kali chto maje zachawaŭšy hetyja numiary, niachaj pryśleć u Redakcyju, jakaja budzie ščyra padziacna.

Swaja počta.

Ksiandzu Z. Štafinskam u Sa-kołcy: Dzie dziajecca «Krynica», Wy za-putajcisja na swajej počcie.

p. Inżynieru L. Dubiejkoŭskamu u Wařawie: Hrošaj 100 m., wystanych na «Krynicy» my atrymali. Padziaka. Nie zabywajcisja ab nas!

Redaktar i Wydawiec Ks. Adam Stankiewič.